

*Pióro mocniejsze niż miecz. Studia z zakresu historii
i prasy II RP*, red. K. Kofin, M. Kofin,
Wydawnictwo Naukowe ArchaeGraph, Łódź 2018, ss. 190

W 2018 r., z okazji setnej rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę, odbyła się w Krakowie konferencja, skierowana głównie do studentów i doktorantów, zatytułowana: „Pióro mocniejsze niż miecz – myśl polityczna i publicystyka II RP”, zorganizowana przez Katedrę Myśli Politycznej Instytutu Nauk o Polityce i Administracji Akademii Ignatianum. Opiniowana praca (z recenzją wydawniczą) to najpewniej owoc tejże konferencji, choć informacja na ten temat nie została zawarta w książce. Składa się ona z ośmiu rozdziałów.

Michał Szkoła w artykule *Gdynia – otwierając okno na świat* przybliżył historię oraz okoliczności powstania i rozwoju portu, a także miasta w Gdyni. W sposób szczególny zaznacza zasługi na tym polu takich osób jak inż. Tadeusz Wenda czy wicepremier Eugeniusz Kwiatkowski. Budowa portu w Gdyni była nieodzowna zarówno ze względu na prestiż państwa, jak i niewywiązywanie się Wolnego Miasta Gdańska z postanowień traktatu wersalskiego. Autor przytacza wypowiedź Andrzeja Szczerskiego, który stwierdził, że port w Gdyni nie tylko podkreślał związek miasta z morzem, ale także miał znaczenie dla całego kraju, będąc jego „ramą na świat”. Miasto wybudowane w duchu awangardowym nazywano „perłą modernizmu” (s. 19). Co ciekawe i warte odnotowania, symboliczne „zaślubiny” Polski z morzem odbyły się dwa razy. Obok znanego wrzucenia pierścienia do Bałtyku przez gen. Hallera, dwa dni później szwadron 2 Pułku Szwoleżerów Rokitniańskich, przy asyście zgromadzonych mieszkańców, symbolicznie wjechał na koniach do wody (s. 10). Jak podkreśla autor, w okresie międzywojennym nowo powstałe miasto-port stało się synonimem sukcesu, a wszystkimi możliwymi kanałami informowano o sukcesach „Polski Morskiej”. Gdynia była modernistycznym sukcesem na skalę całej Europy Środkowo-Wschodniej (s. 21, 24). W bibliografii M. Szkoła powołał się na kilka publikacji z okresu międzywojennego, głównie prasowych. Większą jej część stanowią opracowania. Publicystykę prasową, inne źródła drukowane i opracowania autor zamieścił jednak w dziale „Literatura”, choć trzeba było dokonać ich stosownego podziału.

Tomasz Grzebyk przedstawił *Koncepcje społeczne i ustrojowe polskiego ruchu monarchistycznego w latach 30. XX wieku*. Skupił się na następujących zagadnieniach: urząd państwa, rola monarchy, wewnętrzna organizacja państwa (ewentualna rola parlamentu w polityce). Autor podaje, że polscy rojaliści głosili dosyć odważne hasła, zbliżone do tych, które pojawiały się w programie środowiska narodowo-demokratycznego. Najbardziej wpływową organizacją monarchistyczną w Polsce była Monarchistyczna Organizacja Wszecchwłóściańska, która wydawała czasopismo „Głos Monarchy”. Autor zaznacza, że polscy monarchiści przy ewentualnej obsadzie tronu nie skupiali się na konkretnej osobie, a raczej na rodzie, który w przyszłości miał stanowić rodzinę królewską, będącą podstawą moralną i materialną państwa, łączącą wszystkie warstwy społeczeństwa. W poważny sposób brano tutaj pod uwagę rodziny Czartoryskich i Zamoyskich (s. 33–34). Wywody T. Grzebyka zostały oparte głównie na publicystyce ukazującej się w takich czasopiśmie jak wspomniany już „Głos Monarchy” czy „Pro Patria”. Autor mógł jednak wyjaśnić, co nowego do wiedzy na temat monarchistów polskich wnosi jego opracowanie, zwłaszcza w odniesieniu do książki Jacka Majchrowskiego¹, którą czasem cytuje.

Tomasz Chłopecki jest autorem rozdziału pt. *Ewolucja stosunków politycznych i prawnych w Polsce po śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego*. Podzielił swój tekst na dwie części: pierwsza dotyczy koncepcji politycznych, druga – koncepcji prawnych. Autor opiera się na tezie Adama Pręgiera, jakoby w walce o schedę po zmarłym Komendancie istniały „dwa elementy samoistne i trzy pochodne”. Do samoistnych kwalifikuje Ignacego Mościckiego i Edwarda Rydza-Śmigłego, zaś do pochodnych Józefa Becka, Eugeniusza Kwiatkowskiego i Felicjana Sławoja Składkowskiego (s. 44). Autor przedstawił bardzo skrótowo i ogólnikowo (artykuł liczy dziesięć stron) nie tyle ewolucję, co opis stosunków politycznych w Polsce po 1935 r. Praca ma charakter raczej sprawozdawczy, autor nie wprowadza nic do dotychczasowej wiedzy. Szkoda, że nie zaprezentował własnego punktu widzenia, a zamiast tego przytacza z uznaniem enuncjacje takich badaczy jak wspomniany Adam Pręgier, Jacek Majchrowski czy Andrzej Ajnenkiel. Wśród braków w pracy wskazałbym na dwa aspekty: bezideowość obozu piłsudczykowskiego i jego zapożyczenia z programu endecji po 1935 r., a także kult Marszałka po jego śmierci, który był obecny nawet w edukacji szkolnej. Autor wspomina o wprowadzeniu w 1938 r. ustawy o ochronie imienia Józefa Pił-

¹ J. Majchrowski, *Ugrupowania monarchistyczne w latach Drugiej Rzeczypospolitej*, Wrocław 1988.

sudskiego, z sankcją karną do pięciu lat więzienia (s. 51–52), z tym że nie wiadomo, co z tego wynika. T. Chłopecki jest autorem bardzo obszernej pracy dotyczącej tematyki podjętej w artykule², można więc uznać, że oceniany artykuł jest czymś w rodzaju jej streszczenia bądź podsumowania badań w niej zawartych.

Dwa najlepsze, tak pod względem zawartości merytorycznej, wykorzystania źródeł, jak i językowym – zdaniem niżej podpisanego – artykuły w pracy dotyczą myśli politycznej dwóch znanych publicystów: Stanisława Cata-Mackiewicza i Jana Rembielińskiego. Marcin Hylewski skupił się na publicystyce tego pierwszego (*Jawna opcja niemiecka? Stanisława Cata-Mackiewicza idea sanacji stosunków polsko-niemieckich w latach 1933–1939*) odnoszącej się do relacji Polski z jej zachodnimi sąsiadami. Autor stwierdza (słusznie), że styl omawianego pisarza był momentami nacechowany „ekspresją formalną, genem rywalizacji oraz swoistą prewidytyczną megalomanią” (s. 61). Antagonizowanie relacji niemiecko-sowieckich, zdaniem Mackiewicza, było korzystne dla Polski, podobnie jak alians państwa Polskiego z III Rzeszą i jego ukierunkowanie militarne na wschód. M. Hylewski podkreśla kontrowersyjność i naiwność tez Mackiewicza, przytaczając rzeczowe argumenty (s. 78–83). Zarzuca mu afirmację imperializmu, imaginacyjną ocenę polityki hitlerowskich Niemiec (zwłaszcza w ocenie Hitlera, który u Mackiewicza prezentowany jest niczym piewca pokoju), niekonsekwencje i mistyfikacje, choć M. Hylewski podkreśla, że jest on autorem także oryginalnych i ciekawych tez (s. 83), które do dzisiaj spotykają się z różną oceną w środowisku historyków.

Jarosław Turski opisał myśl polityczną Jana Rembielińskiego, pierwszego prezesa Młodzieży Wszepolskiej i późniejszego senatora, którą wyrażał na łamach czasopisma „Podbipięta”. Autor przedstawił dosyć obszernie biografię Rembielińskiego, zwłaszcza w odniesieniu do jego kariery politycznej. Nigdy nie zapomniał on jako senator o swoim rodowodzie politycznym. Na zebraniu plenarnym Senatu w 1939 r. zwrócił się z zapytaniem, czemu żaden z przedstawicieli rządu nie stawiał się na pogrzebie Romana Dmowskiego (s. 98). W swojej publicystyce najczęściej podnosił temat polityki krajowej, gdzie wzywał do konsolidacji narodu pomimo różnic klasowych (s. 101), krytykował parlamentaryzm i obydwie polskie konstytucje, tj. marcową i kwietniową (s. 105), a także Konstytucję 3 maja (s. 107), choć pozytywnie odnosił się do rządzącego Obozu Zjednoczenia Narodowego u schyłku II Rzeczypospolitej (s. 108).

² Zob. T. Chłopecki, *Myśl polityczna i prawna obozu rządzącego w Polsce w latach 1935–1939*, Poznań 2018.

Rafał Kołsut skupił się w swoim tekście, pt. *Rysunkiem w mrok – publicystyka i propaganda w międzywojennym polskim komiksie prasowym*, na wykorzystaniu propagandy w publicystyce komiksowej w Polsce międzywojennej. Jest to ciekawy, słabo zbadany wątek z dziedziny prasoznawstwa i historii prasy – która w przypadku polskiego międzywojnia została już bogato opisana³. Samodzielne albumowe wydania pojawiały się sporadycznie – najczęściej jako obrazkowe historyjki zamieszczano je w prasie (s. 115). Propaganda w komiksach odnosiła się do ówczesnej sytuacji politycznej, społecznej i gospodarczej w Polsce. W sposób szczególny była ukierunkowana na potencjalnych „wrogów” Polski – tu miano na myśli przede wszystkim Niemcy i Rosję Sowiecką. W negatywnym świetle przedstawiani byli Żydzi – „dominował wizerunek krętacza, partacza i lichwiarza” (s. 124). Termin Izraelici, który autor błędnie utożsamia z polskimi Żydami w okresie międzywojnia (stosując obydwie zamiennie), to jednak nazwa przedstawicieli narodu żydowskiego z okresu Starego Testamentu. Podejmowano także wątki futurystyczne, które jednakże też odwoływały się do międzywojnia (s. 119–122). Komiksy miały często komiczny, prześmiewczy charakter; treści propagandowe w nich zawarte nasiliły się zwłaszcza w drugiej połowie lat trzydziestych. Miały znaczenie szczególnie ze względu na duży stopień analfabetyzmu w Polsce (s. 134–135). Na końcu artykułu zamieszczono kilka historyjek obrazkowych z omawianego okresu. Rafał Kołsut omawia sukcesywnie to, co w wybranych historyjkach zostało przedstawione i opisane – bez komentarza autora, nie odnosi ich do kontekstu społecznohistorycznego i historycznego, nie wiadomo też, czy spotykały się one czasem z negatywnym odzewem ze strony władz państwowych⁴. Lektura tekstu może się wydawać nużąca i można odnieść wrażenie, że lepszym przekazem (z pożytkiem dla czytelnika) byłoby zaznajomienie się bezpośrednio z opisywanym piśmem obrazkowym. Wynika to być może z tego, że autor nie jest historykiem, lecz polonistą (członkiem Krakowskiego Stowarzyszenia Komiksowego). Częściowo czytelnik ma okazję zapoznać się z omawianymi komiksami, bowiem kilka z nich zawarto na końcu artykułu. Niemniej lektura tekstu owocuje wiedzą na temat propagandy w Drugiej Rzeczypospolitej, wyrażonej w publicystyce komiksowej, i wydaje się, że autor profesjonalnie wyselekcjonował jej najciekawsze wątki.

³ Zob. np. A. Paczkowski, *Prasa Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1939*, Warszawa 1971; na temat komiksu: A. Rusek, *Tarzan, Matolek i inni. Cykliczne historyjki obrazkowe w Polsce w latach 1919–1939*, Warszawa 2001.

⁴ W systemie autorytarnym, jaki wówczas panował w Polsce, takie reakcje czasem miały miejsce, o czym przekonał się pisarz Tadeusz Dołęga-Mostowicz.

Krzysztof Kofin podjął się zadania opisu proaborcyjnej kampanii w tygodniku „Wiadomości Literackie” z pierwszej poł. lat trzydziestych⁵. Swoją tekst podzielił, poza *Wstępem* i *Zakończeniem*, na trzy zasadnicze działy, w których odniósł się kolejno do: publicystyki Tadeusza Boya-Żeleńskiego, publicystyki Ireny Krzywickiej oraz kampanii na rzecz „życia świadomego” na łamach wspomnianego czasopisma. Zestawienie tych dwóch pierwszych postaci jest nieprzypadkowe, ponieważ to Irena Krzywicka, która prywatnie była kochanką Boya-Żeleńskiego, namówiła go prawdopodobnie do pisania tekstów publicystycznych na temat problemów kobiety i wspólnie z którą prowadził w Warszawie Poradnię Świadomego Macierzyństwa (s. 148–149). Autor podkreśla, że wpływ na poglądy Boya w tej kwestii wywarł jego antyklerykalizm i koncepcje neomaltuzjańskie, dążące do kontroli narodzin i utrzymania stałej populacji na danym terytorium (s. 151). Słusznie podkreśla „istotną kwestię” dotyczącą jego poglądów, a mianowicie to, że z jednej strony formalnie był przeciwnikiem aborcji, choć z drugiej domagał się jej niemalże całkowitej depenalizacji (s. 153), stąd wyniknął sprzeciw wobec ustaleń nowego kodeksu karnego, przyjętego na początku lat trzydziestych, który tylko w wyjątkowych sytuacjach dopuszczał aborcję, określaną tam mianem „spędzenia płodu”.

Poglądy Boya-Żeleńskiego były pochodną przekonania o tym, że aborcja i tak będzie dokonywana, tyle że pokątnie, przez nieprofesjonalne osoby, co stanowi poważne zagrożenie dla ciężarnej, a bycie matką nieślubnego dziecka jest mniej akceptowalne społecznie niż sama aborcja (s. 154). Argumenty te zatem nie odstawały od tych, które są podnoszone przez środowiska liberalne w czasach współczesnych. Autor przyznaje, że „poglądy i działalność publicystyczna Boya-Żeleńskiego w olbrzymim stopniu przyczyniły się do liberalizacji przepisów o przerywaniu ciąży i zapoczątkowania mody na małżeństwa bezdzietne lub małżeństwa nowego typu »pan, pani i pies«, a w konsekwencji do załamania się przyrostu naturalnego w drugiej połowie lat 30. XX w.” (s. 154). To samo zdanie powtarza na s. 163, dodając, że choć tygodnik był przeznaczony głównie dla warstwy inteligencji, to ona właśnie ustalała trendy społeczne, które czasem przenikają do niższych klas. Czy jednak faktycznie tak było? Na prowincji dostęp nawet tzw. babek parających się tym procederem amatorsko był raczej utrudniony, a ludność była bardziej religijna niż w dużych miastach – za aborcję Kościół już w tamtym czasie przewidywał karę

⁵ Tytuł artykułu: *Kampania na rzecz legalizacji aborcji i „życia świadomego” na łamach tygodnika „Wiadomości Literackie” w pierwszej połowie lat 30-tych XX w.*

ekskomuniki z mocy prawa (*latae sententiae*); papież Pius XI w encyklice *Casti connubi* z 1930 r. nie dopuszczał jej w żadnym wypadku.

Ocena publicystyki Boya jest zatem ze strony autora negatywna. Szkoda jednak, że nie przytoczył danych, które by potwierdzały podniesioną wcześniej tezę, zawarł ją bowiem w pracy, nie odnosząc się do żadnych pozycji źródłowych czy bibliograficznych. K. Kofin moim zdaniem nazbyt pochopnie przypisuje omnipotencję i ogromne wpływy na postawy ludzi znanego krytyka literackiego, zwłaszcza że sam podkreśla, iż w publicystyce o proweniencji zachowawczej on i jego poglądy były wyśmiewane. Nie bierze pod uwagę także takich czynników jak laicyzacja czy urbanizacja społeczeństwa, które o tych postawach i ich konsekwencjach mogły zaważyć. Dość wspomnieć, że nie tylko „Wiadomości Literackie” prowadziły kampanię na rzecz liberalizacji prawa aborcyjnego, wśród innych można wymienić „Wiadomości Kobiecie” czy „Głos Kobiet”, na łamach których proaborcyjne teksty publikował znany lekarz i socjalista Henryk Kłuszyński⁶.

Ustawodawstwo II Rzeczypospolitej przyjęło w tym zakresie zdaniem autora „wyjątkowo liberalny charakter”, ustępując pod tym względem jedynie prawu w Związku Radzieckim, dodaje też, że „łagodniejsze” przepisy funkcjonowały w okresie okupacji niemieckiej w latach 1943–1945 (s. 153). Jednak „łagodniejsze” przepisy obowiązywały także w czasach PRL, gdzie na mocy ustawy o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży z 1956 r. możliwa była także aborcja z przyczyn trudnych warunków życiowych kobiety.

Autor posłużył się wystarczającą literaturą przedmiotu, choć można było ją poszerzyć choćby o publikacje Dobrochny Kałwy⁷. Nie rozumiem też, dlaczego w przypisach odnosząc się do publikacji Ireny Krzywickiej, używa konsekwentnie skrótu „tenże” (przyp. 33–44, 47).

Kolejny, ostatni artykuł, posiadający tego samego autora (?), dotyczy podobnej tematyki, jednak w odniesieniu do innego czasopisma, o orientacji prawicowej (ściślej mówiąc: skrajnie prawicowej, jakim był tygodnik „Prosto z Mostu”⁸). Czasopismo o proweniencji katolicko-nacjonalistycznej było wydawane od 1935 r. przez Stanisława Piaseckiego. Artykuł dotyczy jednak głównie publicystyki Walentego Majdańskiego, działacza

⁶ Zob. H. Kłuszyński, *Znaczenie regulacji urodzeń dla klasy robotniczej*, „Głos Kobiet” 1930, 1–2.

⁷ Zob. np. D. Kałwa, *Głosy kobiet w sprawie planowania rodziny w świetle prasy z lat 1929–1932*, w: *Kobieta i kultura życia codziennego. Wiek XIX i XX*, red. A. Żarnowska, A. Szwarz, Warszawa 1997.

⁸ Tytuł: *Antyaborcyjna kampania na łamach tygodnika „Prosto z Mostu” w II połowie lat 30-tych XX w.*

Akcji Katolickiej. Krytykował on hedonistyczny styl życia i rozwiązłość seksualną, a dzięki publicystyce potępiającej proceder aborcji nazywany był przez sympatyków anty-Boyem. Zdaniem autora Majdański zainicjował pierwszą antyaborcyjną kampanię w II RP (s. 174), a o jego enuncjacjach bardzo pochlebnie wypowiadało się wielu konserwatystów i duchownych. Szkoda, że nie zestawił argumentów Majdańskiego z tymi pojawiającymi się właśnie w publicystyce katolickiej i nie ocenił, na ile były one ze sobą zbieżne. K. Kofin przytacza bowiem publicystykę Majdańskiego z 1938 r., tymczasem w katolickiej prasie publikacje wymierzone krytycznie w wywody Boya-Żeleńskiego i broniące życia poczętego ukazywały się wiele lat wcześniej⁹. W tym kontekście można przyznać, że trudno oceniać kampanię Majdańskiego jako pierwszą tego typu w Polsce, w dodatku u schyłku istnienia II Rzeczypospolitej. Była ona też naznaczona politycznie, co podkreśla sam autor – niski przyrost naturalny osłabiał bowiem siłę narodu (s. 173).

Na końcu pracy podano krótkie biogramy poszczególnych autorów. W książce występuje biogram Mateusza Kofina, choć nie jest on wykazany jako autor żadnego z artykułów – można tu postawić pytanie, czy omyłkowo nie przypisano Krzysztofowi Kofinowi autorstwa obydwu ostatnich tekstów. W bibliografiach zamieszczonych pod każdym z artykułów nie dokonano podziału na źródła i opracowania. Dziwić to może zwłaszcza w przypadku tych tekstów, których autorami są historycy – autorzy przecież własnych prac dyplomowych. Prawie wszyscy autorzy to doktoranci i absolwenci szkół wyższych z tytułem magistra, młodzi badacze, z których niektórzy prezentują dojrzałość naukową, co widać w wartości merytorycznej ich artykułów i w tzw. lekkości pióra (*ad vocem* tytułu książki). Choć nie wszystkie teksty w recenzowanej książce odnoszą się do historii prasy *sensu stricto*, stanowi ona ciekawy nabytek współczesnej historiografii i prasoznawstwa, dając asumpt do dalszych badań dla młodych adeptów nauki, którzy dobrze rokują na przyszłość.

REFERENCES (BIBLIOGRAFIA)

Press (Prasa)

„Głos Kobiet” 1930.

„Przegląd Katolicki” 1930.

⁹ Zob. np. Z. Kozubski, *Etyczność a karalność spędzania płodu*, „Przegląd Katolicki” 1930, 15.

Studies (Opracowania)

Chłopecki T., *Mysł polityczna i prawna obozu rządzącego w Polsce w latach 1935–1939*, Poznań 2018.

Kałwa D., *Głosy kobiet w sprawie planowania rodziny w świetle prasy z lat 1929–1932*, w: *Kobieta i kultura życia codziennego. Wiek XIX i XX*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 1997.

Majchrowski J., *Ugrupowania monarchistyczne w latach Drugiej Rzeczypospolitej*, Wrocław 1988.

Paczkowski A., *Prasa Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1939*, Warszawa 1971.









Rusek A., *Tarzan, Matolek i inni. Cykliczne historyjki obrazkowe w Polsce w latach 1919–1939*, Warszawa 2001.

Przemysław Sołga

(Pedagogical University of Krakow, Poland)

<https://orcid.org/0000-0002-0670-8857>

E-mail: przemyslaw.solga@gmail.com

PUBLICATION INFO			
			e-ISSN: 2449-8467 ISSN: 2082-6060
			
THE AUTHOR'S ADDRESS: Przemysław Sołga, the Institute of History & Archival Studies of the Pedagogical University of Krakow, 2 Podchorążych Street, Kraków 30-084, Poland			
SOURCE OF FUNDING: Financed from the author's own funds			
SUBMITTED: 2021.10.12	ACCEPTED: 2022.02.28	PUBLISHED ONLINE: 2022.06.30	
WEBSITE OF THE JOURNAL: https://journals.umcs.pl/rh		EDITORIAL COMMITTEE E-mail: reshistorica@umcs.pl	
			

ISSN 2082-6060

